



Ks. Kaczkowski o seksie, grzechu i sumieniu

O tym, że osąd sumienia zależy od człowieka i że w przełomowych momentach w życiu konieczna jest spowiedź generalna, mówił ks. dr Jan Kaczkowski, podczas Farnego Wieczoru Wiary w parafii św. Bartłomieja w Płocku. Obecny cykl tych spotkań poświęcony jest spowiedzi.

Ks. Kaczkowski stwierdzał, że "każda spowiedź jest właściwie na krawędzi, to walka między życiem a śmiercią". Gdy ktoś umiera w grzechu ciężkim, jego zbawienie jest bardzo zagrożone, zwłaszcza, gdy ktoś trwa z własnej winy w grzechu ciężkim.

- Grzechy zapomniane, są nam odpuszczone. Dla bezpieczeństwa sumienia powinniśmy je jednak wyznać na kolejnej spowiedzi. Musimy jednak zrobić przegląd, czy nie zdarzyła nam się spowiedź świętokradzka, gdy specjalnie zatailiśmy jakiś grzech, gdy świętokradzko przyjęliśmy Komunię św., bo czuliśmy się do tego przymuszeni? - pytał płocczan.

Odnosił się także do tzw. spowiedzi furtkowej, mającej Konferencja Episkopatu Polski. Uznał, że może ona prowadzić do pewnych grzechów, a wręcz "schizofrenii" - że człowiek będzie doszukiwać się grzechów międzypokoleniowych.

Autor książki "Życie na pełnej petardzie" zwracał uwagę, że np. zachęcają kobietę do sięgnięcia po środki wczesnoporonne czy dają ktoś się raz z tego grzechu wypowiada - nie należy do niego zaufania Bożemu miłosierdziu".



"odblokować międzypokoleniowo". Niedawno zakazała jej "nerwicy sumienia", zmuszać do nieustannego wracania nieustannie spowiadać się z grzechów dawnych i

grzechem aborcji są też obciążeni mężczyźni, którzy pieniądze na aborcję. Z drugiej zaś strony wystarczy, że wracać, ponieważ wracanie do niego jest "brakiem

Ks. Kaczkowski uznał też, że zbyt dużą wagę przykładają się do grzechów związanych z przykazaniem "nie cudzołóż". Sprawia to wrażenie, że nasze życie duchowe koncentruje się wokół tego grzechu.

- Jeśli zdarzy się nam pornografia, masturbacja, trzeba to uporządkować, ale nie pastwić się nad tym. My się potem upieramy, że nigdy już nie popełniamy tego grzechu, ale emocje rosną, popełniamy go i czujemy się coraz bardziej beznadziejni. Trzeba sprzeciwić się pojęciu, że jesteśmy, paskudni, okropni - opiniował spowiednik.

Dodawał, że wiele grzechów popełniamy, choć "umysł mówił nie", nie ma w tym zgody wolnej woli, nie było się go świadomym: Nasze sumienie oświeclają normy obiektywne - Ewangelia i wypływająca z niej nauka Kościoła. One nas oświeclają, ale nie oślepiają, bo jest miejsce dla wolności: ja nie muszę - ja chcę - podkreślał gość "Farnego Wieczoru Wiary".

Teolog zalecił także spowiedź generalną w krańcowych momentach w życiu, w momentach "dramatycznie przełomowych", jak choćby przed ślubem, gdy został popełniony grzech, który człowieka "upodlił" czy na łożu śmierci - zdarza się, że spowiednik ma wtedy do czynienia z "niezwykłymi, uwalniającymi historiami". Uważał, że w przypadku takiej spowiedzi można uprawiać "priesting", czyli szukać odpowiedniego księdza spowiednika.

Ks. dr Jan Kaczkowski (ur. 1977) - doktor teologii moralnej i bioetyk, prezes Puckiego Hospicjum pw. współzałożyciel zespołu szkół im. Macieja Płazyńskiego w Pucku, uczestniczy też w tworzeniu hospicjum dla dzieci. Jest wykładowcą w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Został Krzyżem Kawalerskim Orderu "Polonia Restituta", watykańskim orderem "Curate Infirmos" i Orderem

Honorowy obywatel Pucka, mieszka w Sopocie. Dużą popularność przyniosła mu książka "Szału niema, wywiad z księdzem, u którego 1 czerwca 2012 r. zdiagnozowano nowotwór mózgu, przeprowadziła Jabłońska. Ostatnio wydał "Życie na pełnej petardzie". Obie książki z autografem autora można było spotkać w Płocku, w ten sposób wspierając puckie hospicjum.



św. Ojca Pio, domowego odznaczony za Zacność.

jest rak" - Katarzyna nabyć podczas

Farne Wieczory Wiary, to cykliczne spotkania, dotyczące konkretnego tematu. Ich trzeci cykl, poświęcony spowiedzi, w nawiązaniu do hasła roku duszpasterskiego "Nawróćcie się i wiercie w Ewangelię", rozpoczął się w grudniu ubiegłego roku. Celem spotkań jest szukanie odpowiedzi na pytanie, co robić, by sakrament pokuty i pojednania przynosił poczucie duchowej odnowy i umocnienie w wierze. Na program każdego spotkania składa się konferencja gościa i odpowiedzi na pytania słuchaczy. Inicjatorem spotkań jest ks. Krzysztof Ruciński, wikariusz parafii farnej (św. Bartłomieja) w Płocku.

Źródło: deon.pl